

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR
PROJEKTU

GRUPA WYDAWNICZA
polskapresse

PARTNER

Fundacja
Orange



Nowe władze, nowy początek, czy nowe władze, stare zwyczaje?

Piotr Gryciuk - przewodniczący, Daria Resztak - zastępca przewodniczącego i Marcin Kuchta - sekretarz. To nowy skład Rady Młodzieżowej naszego gimnazjum. Czy nowa delegacja spisze się w swojej roli pod opieką Księdza Tomasza Mandrysza i Pani Marty Gibas?.

Już wkrótce się okaże...

Sandra Jadasz i Anastazja Kleszczyk



Marcin, Daria i Piotrek, nasza RM

M. Stolarska

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej redakcja Korczyńka i wszyscy pozostali uczniowie naszego gimnazjum życzą swoim kochanym Belfrom samych spokojnych i uśmiechniętych uczniów, mnóstwa sukcesów i satysfakcji z wykonywania tej niełatwej pracy. Życzymy, aby nigdy nie brakowało Wam zapału do kształtowania naszych sumień, abyście uczyli nas pokonywania zła i kierowania się w życiu tylko dobrem.

Tydzień egzotyki i szlifowania języka angielskiego w naszej szkole, czyli wizyta wolontariuszy z organizacji AIESEC w ramach programu "ENTER YOUR FUTURE"

Nermeen Osman z Egiptu i Aditya Deni Saputra z Indonezji przybyli do naszego gimnazjum, przynosząc do pochmurnych Katowic powiew egzotyki. Od poniedziałku 9 września do piątku, 13 września prowadzili warsztaty, w których codziennie udział brała inna klasa.

Początkowo mieliśmy pewne trudności z naszym angielskim i tym, żeby się wzajemnie zrozumieć, ale z każdą minutą szło nam coraz lepiej. Tematyka zajęć była przeróżna. Rozpoczęliśmy od obejrzenia prezentacji naszych gości dotyczących geografii, polityki, historii, sztuki i religii ich krajów. Dowiedzieliśmy się np., że w Indonezji dzieci chodzą do szkół także w soboty, a egipski system edukacji jest bardzo podobny do naszego.

Następnie podzieliłiśmy się na grupy i zadawaliśmy naszym gościom pytania, dzięki czemu poszerzyliśmy swą wiedzę o mnóstwo informacji dotyczących wolontariuszy i ich państw. Znalazł się również czas na naukę elementów języka arabskiego i tańców regionalnych. Usłyszeliśmy ich hymny narodowe wolontariuszy, dowiedzieliśmy się, czym się zajmują (Nermeen jest tłumaczką języka japońskiego, a Aditya studiuje administrację i zarządzanie), co lubią w swoich krajach, a także co skłoniło ich do przyjazdu do Polski. Po uczcie dla naszego umysłu, postanowiliśmy pomyśleć o swoich i gości żołądkach, więc zaprosiliśmy ich na... pizzę. W pizzerii atmosfera była bardziej swobodna niż w szkole, więc nawet ci, którzy nie czują się zbyt pewnie, rozmawiając po angielsku, nagle się rozgadali.

W środę, uczniowie klasy 1a postanowili urządzić naszym gościom typowo polską ucztę i stanęli na wysokości zadania. Na stołach znalazło się ciasto drożdżowe, chleb ze smalcem, różne rodzaje dżemów i konfitur, śliwki i bigos. Goście próbowali i nachwalili się nie mogli. Ponieważ nie samym chlebem żyje człowiek, zapewniliśmy im także możliwość zwiedzenia naszego miasta i wizytę, w jedynym w Europie, Muzeum Organów Śląskich. Czas rozstania nadszedł stanowczo za szybko.

Odwiedziny Aditya i Nermeen były dla nas świetną okazją do poćwiczenia porozumiewania się w języku angielskim oraz poznania mnóstwa ciekawostek o ich krajach. Staraliśmy się wypaść jak najlepiej i nie dać plamy. Największą pochwałą dla nas była radość widoczna na twarzach naszych gości, ich zachwyty nad Polską i uczniami naszej szkoły. J Mamy nadzieję, że Nermeen i Aditya wkrótce znów zawitają w progi naszej szkoły! *Na stronie 2 znajdziecie wywiad z naszymi gośćmi*

Kasia Suchy kl. 3c



Dzień Nauczyciela
To dla Was www.ekartki.wolsztyn.pl



Ten taniec wcale nie jest trudny.

p. Kasia Czyż

"Chcielibyśmy znać wiele języków"

Wywiad z Nermeen Osman i Aditya Deni Saputra – wolontariuszami organizacji AIESEC



To wszystko jest pyszne

p. K. Czyż



Ta rozmowa zdaje się nie mieć końca...

p. K. Czyż

Magda i Oliwia:. Jesteście tutaj już prawie tydzień. Co sądzicie o polskiej gościnności?

Neermen: Oboje mieszkamy u polskich rodzin i jesteśmy zachwyceni ich gościnnością. Również tutaj, w szkole nie spodziewaliśmy się aż tak serdecznego przyjęcia.

M. i O. Mielicie okazję zwiedzić kilka miejsc w naszym mieście. Czy podoba Wam się tutaj architektura?

N. Nie interesuję się zbyt architekturą, ale gdy zobaczyłam budynki w Polsce, byłam zachwycona. Oczywiście nie wszystko jest doskonałe, ale macie tutaj naprawdę kilka architektonicznych perełek. Tak mi się przynajmniej wydaje. Widziałam np. budynki

banku wyglądający jak muzeum. Zachwyciło mnie to.

M. i O. Jaka jest największe święto w Waszych krajach?

Adi: Jest to zdecydowanie Radaman i **Id al-Adha**, czyli Święto Ofiarowania. Zabijamy jagnię i dajemy je potrzebującym. W Indonezji akceptujemy właściwie wszystkie religie. Uważamy, iż wyznanie to sprawa osobista. W szkołach odbywają się zajęcia dotyczące kilku wyznań i nie ma problemu, gdy muzułmanin chce uczestniczyć w lekcji chrześcijańskiej.

M. i O. Czy jest coś, co zaskoczyło Was szczególnie w Polsce?

N. Byłam zaskoczona, że tak mało osób posługuje się tutaj językiem

angielskim. W innych krajach europejskich, to zupełnie normalne, że oprócz języka ojczystego, ludzie dobrze znają angielski.

M. i O. Jak nastolatki w Waszych krajach spędzają czas wolny?

N.: W Egipcie, podobnie jak w Polsce, młodzież w Waszym wieku sporo czasu spędza przy komputerze, buszując w Internecie lub czatując na Facebooku, ale są także tacy, których te rzeczy w ogóle nie interesują. Szczególnie chłopcy sporo czasu spędzają z kolegami na dworze, grając w piłkę, jeżdżąc na rowerach itp.

A.: W Indonezji dziewczęta lubią razem gotować. Bardzo popularną rozrywką jest także kino i gra w Soccera.

M. i O. Jakie tradycyjne ubrania nosi się w Waszych krajach?

N.: Wiele osób ubiera się podobnie jak w Europie czy Ameryce. Mamy jednak także stroje tradycyjne. Nazywamy je galabija. Kobięce galabije są czarne, a męskie białe. Mężczyźni chodzą się w nich modlić do meczetu w każdy piątek.

A.: Mamy wiele rodzajów tradycyjnych strojów, w zależności od regionu. Generalnie są one bardzo kolorowe i strojne. Ja nie miałem okazji ich nosić, gdyż wcześniej poszedłem do szkoły, a tam obowiązywały mundurki.

M. i O. Czy macie jakieś ulubione potrawy?

N.: W Egipcie mamy mnóstwo

wyśmienitego jedzenia. Najbardziej lubię ryż z warzywami, ale specjalnie przyrządzany.

A.: Ja przepadam za gado – gado. Jest to sałatka z gotowanymi warzywami i sosem orzechowym. M. i O. Wasze plany na przyszłość....

A.: W najbliższym czasie rozpocznę studia we Francji. Po ich zakończeniu zamierzam wrócić do Indonezji i pracować dla rządu. To od mojego państwa otrzymałem stypendium naukowe.

N.: Obecnie pracuję jako tłumacz i bardzo lubię to zajęcie. Chciałabym w przyszłości uczyć dzieci języka francuskiego

M. i O. Jakie zawody są najpopularniejsze w Waszych krajach?

..: Lekarz, inżynier. Studia w moim kraju są bardzo kosztowne i ciężkie, ale ludzie mają szacunek dla tych, którzy je ukończyli.

A.: Policjant, funkcjonariusz podatkowy, urzędnik wydziału imigracyjnego.

M. i O. O czym marzycie?

N. i A. Na to pytanie nasza odpowiedź będzie wspólna. Chcielibyśmy nauczyć się mówić wieloma językami.

M. i O. Życzymy zatem spełnienia marzeń i dziękujemy za rozmowę, mając nadzieję, że kiedyś się jeszcze spotkamy.

Rozmawiały: Magdalena Bartoszek i Oliwia Bąk z kl. 3b

WAKACYJNYCH WSPOMNIENIŃ CZAR

Mateusz Piszka

W minione wakacje nauczyciele naszego gimnazjum zorganizowali niezapomniane kolonie w Sianożętach.

Podróż rozpoczęła się dziewiętnastego sierpnia o godzinie dwudziestej drugiej. Właśnie wtedy nasz pociąg wyruszył ze stacji PKP - Katowice Głównie. Po długiej, męczącej podróży przyjechaliśmy do ośrodka. Nie było jednak czasu na żaden dłuższy odpoczynek, czy też drzemkę. Szybko wzięliśmy prysznic, zjedliśmy obiad i ruszyliśmy. Na początku, oczywiście, powitanie z morzem. Woda jak zawsze: słona i zimna. Następnie poszliśmy na mały spacer połączony z degustacją gofrów i świderków. Przed wieczorem wróciliśmy do hotelu na zasłużony posiłek i odpoczynek. Następnego dnia nauczyciele zorganizowali nam świetną zabawę w parku wodnym. Impreza była przednia. Nie obyło się bez małych wpadek. Przewrażliwieni ratownicy sadzali nas za karę na ławeczce. Sam tego doświadczyłem. Choć nie wiem za co i dlaczego! Zapewne nigdy nie otrzymam odpowiedzi na to nurtujące mnie do dzisiaj pytanie.

Jednak nasi mili i wspaniali nauczyciele zawsze wstawiali się za nami i szybko wracaliśmy do wspólnej zabawy w wodzie. Trzeciego dnia postanowiliśmy się wybrać do Kołobrzegu. Czekaliśmy tam na nas różne atrakcje. Między innymi wejście na latarnię, rejs statkiem, muzeum 3D czy też jazda elektrycznymi samochodzikami, które oprowadzały nas po mieście. Ta ostatnia sprawiła nam największą radość. Zmęczeni wróciliśmy do ośrodka. Kolejne dni też pełne były licznych niespodzianek.

Jeździliśmy na rowerach i gokartach po pięknych trasach nad brzegiem morza. Mieliśmy również okazję grać w kręgle i wspinać się po drzewach w parku linowym. Temu wszystkiemu towarzyszył dreszczyk emocji i wzrost adrenaliny. Wycieczka minęła nam bardzo szybko nawet się nie spostrzeżliśmy i już nadszedł dwudziesty piąty sierpień, dzień wyjazdu. Każdy ze smutkiem na twarzy wsiadał do pociągu. Jednak droga powrotna upłynęła nam w miłej atmosferze. Śmiało się do białego rana. Wróciliśmy ciężsi o parę kilogramów i bogatsi o tonę wrażeń, i wspomnień. Dzięki temu, że wakacje spędziłem z kolegami i koleżankami ze szkoły to do dzisiejszego dnia możemy wspólnie śmiać się z niektórych rzeczy. Wakacje uważam za udane. Nigdy ich nie zapomnę.



Ach, ten morza szum...

20.08.2013

Mateusz Piszka



Ciekawe, gdzie zajedziemy...?

Mateusz Piszka

MOJA WAKACYJNA PRZYGODA Z TEATREM

Gdy kończył się rok szkolny, zastanawiałem się, co będę robił w pierwszej połowie lipca. Przypadkiem dowiedziałem się, że 1 lipca, w ramach akcji „Lato w teatrze”, rusza cykl warsztatów teatralnych dla młodzieży. Do 20 lipca wraz z innymi kolegami i koleżankami w wieku od 10 do 17 lat mogłem rozwijać swój talent. Poznawaliśmy pracę w teatrze od podszewki.

Pokazano nam jej zalety i wady. Pracowałem w grupie aktorskiej pod okiem pani reżyser – Joanny Zdrady. Przygotowywaliśmy czterdziestominutowy baśniowy spektakl pt. „Przedziwna historia o dziewczynie o uśmiechniętych oczach.” Wcieliłem się w rolę króla.

Sądzę, że dzięki udziałowi w warsztatach wiele się nauczyłem, a przede wszystkim przeżyłem genialną przygodę. Poznałem cudownych ludzi i mam nadzieję, że spotkam się z nimi za rok. Teatr wciąga.

Maks Kaczorowski



Jestem królem

Radosław Kazmierczak

Moje gimnazjum, mój wybór, czyli zwierzenia pierwszoklasistki

W połowie ubiegłego roku szkolnego ja i wszyscy moi rówieśnicy musieliśmy przystąpić do wyboru gimnazjum. Każdy szóstoklasista stanął przed tym bardzo trudnym zadaniem. Większość osób z mojej klasy wybrało gimnazjum rejonowe. Ja postanowiłam spróbować czegoś innego. Zdecydowałam się na Gimnazjum nr 21 imienia Adeli Korczyńskiej. W klasie nikogo nie znałam. Pomimo to zostałam zaakceptowana. Okazało się, że nie jestem jedyną, która dojeżdża spoza rejonu placówki. Zaryzykowałam i opłaciło mi się to. Dziś, po prawie dwóch miesiącach uczęszczania do tej szkoły, jestem przekonana, że mój wybór był trafny. To gimnazjum mnie zachwycało. Nauczyciele, atmosfera, klasa. Uważam, że jako jedna z nielicznych dobrze wybrałam. Myślę, że gdybym jeszcze raz miała wybierać, wybrałabym właśnie tę szkołę po raz drugi. Podoba mi się tu. Sądzę, że jest godna polecenia młodszym rocznikom.

Klaudia Strugacz kl. 1a

JESTEŚMY W ĆWIERĆFINALE!!!

Za nami pierwszy etap rozgrywek pucharowych o Mistrzostwo Katowic w Piłce Nożnej dla szkół gimnazjalnych. Zakwalifikowaliśmy się do II etapu (Drużyna Narodowa powinna brać z nas przykład). W pierwszych zmaganiach niefrasobliwość zawodników spowodowała stratę aż 3 bramek. W drugim daliśmy z siebie wszystko. Po dwóch golach Mateusza Pierzchały i kuriozalnym trafieniu Daniela Michalika, wygraliśmy z drużyną Gimnazjum nr 3 3:0. Atakowaliśmy przez większą część meczu, a więc obrońcy podchodzili bardzo wysoko, co pomogło grać efektywnie. Opłaciło się. Oby tak dalej. Trzymamy kciuki za powodzenie w kolejnych meczach.

Michał Hebda kl. 2b

Kolejne pokazy fizyki za nami. Uczniowie klas pierwszych wzięli udział w pokazach fizyki na UŚ. Wykłady: „Dwa oblicza światła”, „Zero, jeden, dwa...”, „Historia światłem pisana”, były bardzo ciekawe. MS

Numer powstał dzięki: Klaudii Strugacz 1a Kindze Derwisz 1a Anastazji Kleszczyk 1a Sandrze Jadasz 2b Oliwii Bąk 3b Magdzie Bartoszek 3b Kasi Suchy 3c Mateuszowi Piszce 2a Michałowi Hebdzie 2a

Niezwykły obóz i niecodzienne zajęcia

Część tegorocznych wakacji spędziłem w niemieckim Ölbronn-Dürrn, na obozie młodzieżowych drużyn pożarniczych. Spanie w namiotach, nocne biegi w deszczu, zajęcia z zakresu pożarnictwa - to nasza obozowa codzienność. Były też chwile niezwykle. Należała do nich, z pewnością, nocna ewakuacja uczestników do pobliskiej szkoły z powodu szalejącej burzy. Na szczęście namiotów nam nie zalało i mogliśmy integrować się z niemieckimi kolegami przy budowie "Mostu Przyjaźni Polsko - Niemieckiej". Dni szybko mijały na grach terenowych, zawodach i szkoleniach. W drodze powrotnej mieliśmy okazję zobaczyć siedzibę niemieckiego OSP. Uwierzcie, robi wrażenie!

W końcu nadszedł dzień powrotu i rozstania nowymi znajomymi. Pozostała nadzieja, że kontakty zostaną zachowane i za rok spotkamy się znów.

Piotr Gryciuk kl. 3b



Nareszcie odpoczynek...

Piotr

HOŁD POLEGŁYM POLICJANTOM

We wtorek siedemnastego września delegacje klas udały się na dziedziniec Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Tego dnia odbyły się obchody XX rocznicy otwarcia i poświęcenia Grobu Policjanta Polskiego. Uczczono pamięć pomordowanych oraz poległych policjantów Rzeczypospolitej Polskiej

W obchodach uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich oraz samorządowych Komendy Głównej Policji, Kierownictwo Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach, delegaci komend wojewódzkich kraju, przedstawiciele kierownictwa szkół policyjnych

oraz komend miejskich i powiatowych, a także uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Organizatorem tego wielkiego wydarzenia było Ogólnopolskie Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna 1939r.” oraz Komenda Główna Policji. W ten sposób upamiętniono również 74. rocznicę

agresji sowieckiej na Polskę, która rozpoczęła się 17 września 1939r. Uważam, młodzież powinna brać udział w tego typu uroczystościach, aby uczyć się i pamiętać. Kinga Derwisz kl. 1a

NASZE STROFY

JESIENNY LIŚĆ

On nie jest z tego świata,
on jest z zeszłego lata.
Pies mi go przyniósł do rąk własnych,
miał mieć przyjaciół, dwieście kartek ciasnych.
Oddałam go światu baśni,
bo nie chciał z innymi liśćmi pod drzewami
żadnych waśni.
Wysuszył się, leżąc beczynnym przez cały rok,
bo świat baśni za nieczytanie książek, zasądził
mu taki wyrok.

Sandra Jadasz kl. 2b